

BIELARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Bielaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

Paśla delehacyi BChD da J. E. Arcybiskupa.

12.XI.26 Centralny K-t BChD wysłaŭ swaju delehacyju da Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa z adpawiednymi damahańniami što da žyćcia relihijna-kaścielnaha bielarusau katalikoŭ. U skład delehacyi ŭchoadzili: P. Karuza (staršynia), A. Štepowič (sekretar) i B. Hrabinski siabra K-tu.

Uspomnienaja delehacyja złażyła Arcybiskupu memorjał z nastupnymi damahańniami:

1. U Wilenskaj Duch. Seminarii biezadkładna ŭwieści wykładańnie bielaruskaj mowy, historyi bielaruskaj literatury i Historyi Bielarusi.

2. Wyznačyć Bielarusam - katalikom u Wilni asobny kaścioł wyklučna dla ŭżytku Bielarusau.

3. Dapuścić ŭżywańnie bielaruskaj mowy ŭ znosinach z duchoŭnaj ŭładaj naroŭni z mowaj łacinskaj i polskaj.

4. Wydać zahad duchawienstwu, kab u bielaruskich parafijach kazańni i ahułam dadatkowaja nabaženstwy adbywalisia pabielarusku.

5. Ksiandzoŭ Bielarusau naznačać u parafii bielaruskija, a naznačanych u polskija wiarnuć u bielaruskija.

Arcybiskup hetyja naŭy damahańni abiacaŭ prastawić najbliżejšaj Kanferencyi Biskupaŭ. Zrabiŭ jon heta zhodna z Konkordatam, jaki wymahaje, kab ŭżywańnie ŭ kaściele inšaj mowy ad tej, jakaja dahetul ŭżywalasia, było uwiedziena z dażwołu ŭsich biskupaŭ Polšcy.

Z hetkaj pastanowy sprawy, reč jasnaja, pažadanych wynikaŭ, my spadziawacca nia možam. Polskija biskupy badaj usie wialikija polskija nacyjanalisty i napeŭna nie zachocuć, kab kaścioł u našym krai pierastaŭ być polskaj narodnaj ustanowaj, a staŭsia ustanowaj sapraŭdy katalickaj i ŭziaŭ pad uwa- hu relihijna-kulturnyja patreby Bielarusau i Litwinoŭ.

Usio heta jasna. Dy-j užo raz za časoŭ bp. Matulewiča bielarusy kataliki zwaračwalisia da hetajža samaj Kanferencyi i ničoha nie atrymali.

Aprača-ž hetaha i ciapierašni Arcybiskup wyraziŭsia delehacyi ab našych damahańniach, što choć jon ich i prastawić Kanferencyi biskupaŭ, ale z hetaha ŭsiaho ničoha nia moža być.

Ahułam Arcybiskup adniošsia da delehacyi duža niaprychilna. Njakaha zrazumieńnia patrebaŭ bielarusau katalikoŭ delehacyja ŭ Arcybiskupa nie znajšła. Naŭy delehaty sa swajej 50-ci minutnaj hutarki z Arcybiskupam zrazumieli jasna adno, što źmianić u kaściele na bielaruska-litoŭskich ziemiach ŭżywańniečužo polskaj mowy, praz panščynu nakinutaj, na mowu rodnuju narodu, jon uwaŭaje za niepatrebnaje.

Dyk wychodziać z hetaha lohka zrazumieć, čamu Arcybiskup wyrašeńnie našych usich damahańniaŭ robić zaležnymi ad Kanferencyi biskupaŭ tady, kali farmalna zrabieć heta jon moh tolki što da pryncypu ŭżywańnia bielaruskaj mowy pa kaściołach, dzie jana dahetul nia ŭżywajecca i što da wykładańnia bielaruskaj mowy ŭ Seminarii (Art. konk. 23.)

Sprawy-ż: ksiandzoŭ Bielarusaŭ nazna-
 čać u parafii biełaruskija, wyznačyć dla bie-
 łarusoaŭ katalikoŭ u Wilni asobny kaścioł
 i dapuścić używańnie biełaruskaj mowy ŭ afi-
 cyjalnych znosinach biełaruskaha ducha-
 wienstwa z duchoŭnymi ŭładami — należać
 całkom da kompetencyi Arcybiskupa.

Z hetaha ŭsiaho bačym, što dla Biela-
 rusaŭ katalikoŭ nastaŭ duža ciażki čas i što
 dzieła hetaha Bielarussy kataliki, nie astaju-
 čysia ad ahulnaha biełaruskaha ruchu ani
 na šah, pawinny bolš arhanizawacca, i šmie-
 ła baranić swaich prawoaŭ u wa ŭsich hali-
 nach swajho żyćcia. A kali tak budziem pa-
 stupać, dyk možam być peŭnyja, što nijaka-
 ja siła nas nie pieramoża i što sprawiadli-
 waść woźmie wierch. Światyja słowy Chrys-
 tusa, što dla Jaho niama „ani Hreka, ani
 Rymłanina“ i takaja-ż u pryncypie nawuka
 katalickaha kaścioła, pawinny być nam ma-
 hutnaj padporaj u našym zmahańni za swa-
 je prawy ŭ żyćci relihijna-kaścielnym i ahul-
 na hramadzkim.

Sioleta prypadaje 20-lećcie paetyckaj tworčaści adnaho
 z najwialikšych biełaruskich paetaŭ J. Kołasa. J. Kołas darahi bie-
 łaruskamu narodu pradusim dzieła taho, što jon u bolšaj mie-
 ry jak usie inšyja našy paety, paet narodny i sialanski.

Biełaruski Miensk, dzie ciapier paet znachodzićca, adświat-
 kawaŭ hety jubilej 23.XI.26 h.

Naša redakcyja takža šle swajmu darahomu i wialikamu
 paetu ščyraje prywitańnie i pažadanni doŭhaj i karysnaj pracy
 na karyść usiaho narodu.

Prof. Dr. J. TARASEWiC.

Da 10-ch uhodkaŭ „Krynicy“.

Świedamaść rečaŭ jość čymści wializarnym! Rečy,
 jakija my paznajom rozumam, stajucca jak-by čaścinaj
 našaj duży. Woś uziac za prykład choć-by rečy, što
 my bačym kożny dzień: świedamaść sonca, ziamli, na-
 šych wiosak, lasoŭ, paletkaŭ, rek. Usie henyja rečy
 istnujuć paasobku: kożnaja majeć swajo ŭłasne nie-
 zależnaje ad druhich byćcio. Adnak jany jość u nas,
 u našaj duży, u našym intelekcie. Jany tam jość
 nia tak, jak sami ŭ sabie, ale idealna: ich idej, paniać-
 cia istnujuć u našym rozumie i robiać na nas wiali-
 zarny, wializarny ŭplyŭ.

Choć i nia bačym časami soniejka, wiedajem ad-
 nak, što jano jość, hrejeć, dajeć nam światło i ciapła-
 tu, biez jakich żyć nia było-b mahčyma. Wola naša
 tak uświadomlena časta kaža nam: „Čaławieča, ty
 światłom — soniejkam — dla bliźniaha swajho! Sa-
 hrabaj jaho dušu dobrym słowam, sapraŭdnaj nawukaj,
 pamahaj jamu żyć na świecie dobrymi ŭčynkami!“
 I ščaśliwija my, kali kirujemsia takoj idejaj!

Choć my i daloka ad swaich rodnych wiosak, pa-
 loŭ i lasoŭ, i ad swaje miłaj Bačkaŭščyny, i choć my
 ich i nia bačym nikoli wačyma cieła, adnak my tama-
 ka dnujem i načujem, lubujemsia pryhožaścij bieła-
 ruskaj pryrody, słuchajem hołasnych i pryjemnych

„Hramada“ na wioscy.

(Hłybokaje, Dzisienskaha paw.).

Najbolšuju ŭwahu ŭsiaho hramadzianstwa ŭ na-
 šych wakolicach zwaračwaje ciapier arhanizacija „Hra-
 mady“. Ludzi pytajucca, jakaja heta partyja, skul jana
 ŭziałasja i kudy jdzieć? Dzie pryčyna ŭzrostu jaje?

Pryhladajučysia bliżej da żyćcia i majučy znosi-
 ny z wioskaj, ja chacieŭby choć krychu adkazać na
 hetyja pytańni i razam z hetym pakazać zasłuhi i
 niedachwaty, jakija majeć „Hramada“.

U nas pra „Hramadu“ ludzi rożna haworać:
 adny chwalać, druhija haniać. Tyja što chwalać, nia
 mohuć naciešycca, što „Hramada“ uskałychnuła żyć-
 ciom našaj starany i prabudziła biełarusa da čynnaj
 arhanizacyi. Kažuć, što „Hramada“ pasiarod prawa-
 słaŭnych zrabiła wialikuju rabotu, jana zarhanizawała
 pad swaim ściaham usio świedamaje sialanstwa i ra-
 botnikaŭ... kažuć jašče, što „Hramada“ napużała pol-
 skich uradaŭcaŭ i pakazała, što moža arhanizacyja bie-
 łaruskaha narodu... i hetym prymusić Polski ŭrad iści
 na ŭstupki...

Ale jość i krytyčnyja hałas, jakija ŭhladajucca
 na rabotu Hramady z niawieraj. Jany kažuć, što „Hra-
 mada“ tolki pa swajej ideolohii partyja biełaruskaja,
 a pa składu swaich siabroŭ heta budzie partyja bole
 rasiejskaja... Da jaje prystali ŭsie daŭniejšyja carskija
 čynoŭniki, dla katorych u Polščy ciażka żywiecca... da
 jaje iduć usie ludzi z rasiejskaj kulturaj, časta nia-
 umiejučyja nawet hawaryć pabiełarusku...

U hetych zakidach jość častka praŭdy. Hawaryŭ
 ja sam z niekatorymi hramadzistymi, dyk mušu skazać,

pieśniaŭ biełaruskich ptuśak, adnym słowam żywiom
 i addychajem duśoj na rodnaj ziamielcy. Pachodzić he-
 ta ŭsio ad taho, što spahladajem my na darahuju Bać-
 kaŭščynu wačyma našaha rozumu, spahladajem na ja-
 je idejaj!

Choć my nikoli j nie spatykajemsia z swaim ha-
 rotnym narodam, z tym narodam, što tam daloka za
 šyrokimi marami j wysokimi harami żywieć, bywajem
 adnak miż jaho nadta časta. Harom i baranujem, sie-
 jem i kosim, małocim i mielem my z im. Pierš pa-
 čynajeć jon hutaryć z nami papolsku, abo parasiejsku,
 bo bačyć, što tut u jaho prysutnaści čaławiek u čor-
 nym kaptanie, značycca nia „prosty“. Ale woś kažaš
 jamu: „Bratočki, na što nam jazyk krucić, u nas-ža
 jość swaja hutarka i pryhożaja j pryjamniejšaja ad
 usich inšych mowaŭ! Dyk dawaj hawaryć panašamu!“
 Jany tolki zirk-zirk adzin na druhoha. Dziwa ich biare,
 što čaławiek z horadu, dyj jašče z zahranicy bratajec-
 ca z imi i choča hutaryć paichniamu. Aśmielūsiasia
 adnak i pierakanaŭšysia, što majuć pierad saboj swaj-
 ho rodnaha čaławieka, katory z ich nikoli śmiajacca
 nia budzeć i katory dzieła ich, kali-b była patreba, na-
 wat żyćcio swajo hatoŭ pałażyć, začnuć jany wyjaŭlać
 jamu paswojemu, „paprostu“, swajo hora, swaje dum-
 ki, swajo narakańnie na tych, što ździekujucca nad imi.
 Wyliwajuć jany pierad im ślozy swaje horkaj doli i py-
 tajucca, kali pryjduć dla ich lepšyja časy, kali jany bu-

što pabiełarusku ni słowa. Haworać sapsutaj abo nawat i čystaj rasiejskaj mowaj. Kali ja spytaŭsia, čamu jany nie haworać pabiełarusku, to adny adkazwali, što zabylisia budučy ŭ Rasiei, a druhija prosta pryznawali-sia, što im parasijsku „легче із'ясняцца“.

Dyk zapraŭdy prawadyram „Hramady“ nie škodziła-b prypomnić ab patrebie biełarusizacyi partyi...

Druhim niedachwatam u „Hramadzie“ jościcka šmat niapeŭnaha elementu, užo nie haworačy pra celuju chmaru rozných syščykaŭ i prawakataŭ.

Aproč rasiejskaha čynawiectwa i tak-ža špikoŭ, prawakataŭ u radach „Hramady“ jość šmat česnaha biełaruskaha wučycielstwa, jakoje trapiła tudy, šukajučy wychadu z swajho trudnaha pałažeńnia. Hetaje wučycielstwa razam z intelihentniejšymi sialanami budzie jadrom partyi. Ale lik jaho ŭ paraŭnańni da liku siabroŭ — wielmiż niewialiki, jany prosta hinuć u masie. A masa, wiedama jak masa, uzbudžanaja hniewam idzieć sa šparkašciu śniehawoj chmary ŭ tym kirunku, jaki dali jej prawadry...

Kali ūsio hetaje woźmiem pad uwahu, to widzim, što ūsia rabota „Hramady“ maje nadta słaby fundament. Heta budzie wialikan na hlinianych nahach... Na kulturnuju rabotu jana mała zwiartaje uwahi. Dawoli uspomnić ad tym, što pry arhanizacyi „Hramady“ na wioscy zamiraje ūsia kulturnaja rabota, ludzi pierastajuć nawat ładzić pradstaŭleńni, ale addajucca ūsiej dušoju palitycy...

Biaručy pad uwahu ūsio hetaje, ja chacieŭby adznačyć, što żywćio „Hramady“ niedaŭhawiečnaje. Jaje stočyć unutrany čarwiak.

Wodhuki rodnaje kultury.

(Miadźwiedzičy, Baranawickaha paw.)

Nia raz pisaŭsia ab narodnym żywćiu siarod biełaruskaj moładzi ŭ Miadźwiedzičach. Pisaŭsia nia dziela pustoje pachwalby, a dla taho, kab inšyja kutki Bačkaŭščyny bačyli dobry prykład.

Ale narodny ruch ŭ Miadźwiedzičach pačynajecca užo nie ad učarašniaha dnia, dyk nielha jaho apisać u paru słowach.

Histaryčnyja chroniki nam kažuć, što jašče kala 1545 h. istnawała biełaruskaja kaścielnaja szkoła, jakuju praŭdopodobna załażyŭ miascowy probašć.

Parafijalnaż archiwum Miadźwiedzičkaha Kaścioła prachawała aź da našych časaŭ dakumenty pa biełarusku pisanyja. Dakumenty henyja, zdajecca, u časie wialikaha pažaru ŭ 1907 h. i ŭ časie wajennaje trasianiny niedzie zahinuli. Ale fakt, što jany istnawali:—pišuć henyja słowy, trymaŭ ich u rukach.

Ale toje, što kaliś żyło daŭno—užo zasnuła pad ciazkim kamieniem nieščaśliwaje našaj minuščyny...

Pahladzim, što siańnia robicca ŭ Miadźwiedzičach. Ci praŭniki akazalisia hodnymi swaich pradziadaŭ?..

Ci tyja wialikija światyja ideały:—słuźbu Bohu i Bačkaŭščynie Biełarusi, katoryja im bački ūlili ŭ dušu z radzimaj krywioju, prachawali da dnia sionniašniaha?...

* * *

Jak baranili Miadźwiedzičanie swaju relihijnuju ideju, ab hetym świedčyć historyja relihijnaha ich zmahańnia z carskim praśledawańniem, ab katorym užo adzin z ich—Jazep Adwaźny—pisaŭ u „Krynicy“ letaś.

Ale ci duch narodny ŭ hrudziach słaŭnych zmaharoŭ Miadźwiedzičkich za bačkaŭskuju wiero—zasnuŭ na wieki — wiečnyja?—O, nie.

Jašče za mnoha hod pierad usieświetnaju wajnoju Miadźwiedzičy prasnulisia da biełaruskaha narodnaha żywćia. Strašny bizun carsi razbudziŭ u ich nia

duć sami haspadaryć u swajej chacie — waładarami swajej ziamielki.

Ściśniecca tady čalawieku serca ad žalu, pacia-kuć haračyja ślozy. I padumaje jon sabie tak: Biełaruski narodzie, ad ciabie samoha zależyć twaja dola. Ty mahutny: tabie pryroda sama dała wializarnyja siły duchoŭnyja j fizyčnyja. Ty ūsio možaś zrabić, pieraciarpieć i pieramahćy ūsich swaich worahaŭ. Ty mahutny, ale i słaby, bo nia majeś aświety j kultury. Da raźwićcia twaich siłaŭ i zdolnaściaŭ, da twaje tworčaści ŭ świecie nawuki j štuki tabie treba aświety, nia čužo, ale swajej rodnaj, biełaruskaj aświety. Tolki rodnaja kultura i swaja aświeta daduć tabie znać, chto ty taki, što majeś, i jak možaś wykarystać z swaich pryrodných daraŭ i talentaŭ. Dyk padymisia Biełaruski narodzie, na kryllach idej da ūsiaho taho, što jość sapraŭdnym dabrom, praŭdaj, sapraŭdnaj pryhožaścij. Dyk prańnisia, abudzisia, Biełaruski Narodzie. Hodzi spać, waźmisia za dzieła! Ty swajej mazolnaj rukoj zdabudzieś sabie lepšuju dola i pačesnaje miesca siarod narodaŭ!

Wot tak i bywaješ u pasiarodku swajho narodu, hutaryš z im i słuchaješ jaho ūłasnych hutarak, spačuwaješ jamu ŭ jaho ciazkim żywćiu, dumaješ, jakim sposabam jon moh-by zdabyć sabie lepšaje żywćio-byćcio, prosiš Usiemahutnaha Boha ab pamiać i bahasłaŭleńnie dla ūsiaho, sam pastanaŭlaješ ščyra pracawać

dziela jaho. A što-ż nas łučyć z swaim narodom, nia hledziaćy na dal niaźmieranuju? Što-ż nas uwodzić u jaho żywćio i stanowišča? Ideja, mahutnaja ideja!

A ci-ż nia časta staić pierad nami taja, što nas na świet zradziła j wyhadawała—naša darahaja matka!

Staić jana časta pierad nami ŭ-wa-ŭsiej čystacie j mahutnaści maralnaha żywćia j swaim prykładam wučyć nas pracawitaści, ciarpliwaści, pasłuchmianaści, achwiarnaści, lubowi k Bohu j bliźniamu. Tak, wučyć jana nas usich, usich cnotaŭ, choć my ad jaje daloka. Ideja tutaka iznoŭ jość pryčynaj takoha ščaśliwaha dla nas rezultatu.

A woś jašče adzin prykład! Aświečanyja rozumam i wieraj światoj my majemo ideju, świedamaść ab Bohu. U toj idej my bačym, što Boh jość stwaryciem nieba i ziamli j Spasam usiaho hrešnaha świetu, što Jon krynica Praŭdy, Mudraści, Sprawiadliwaści, Dabraty, Miłaserdzia, što Jon jość wiečnaj nahradaŭ dla tych, što ūsiej dušoju lubiać Jaho j wierna słužać Jamu. Świedamaść takaja ab Bohu, ideja rozumu aświečana-ha łaskaj światoj zaachwočwaje nas da wiernaj słuźby Jamu. Dziela Jaho sapraŭdny chryścijanin kładzie na aŭtary achwiary ūsio toje, što adrywajeć čalawieka ad lubowi Boha j idzie niepieraryŭnym ślacham sprawiadliwaści. Dyk ideja, ideja jość čymści wializarnym i światym!

.....

tolki silny duch relihijny, ale tak-ža i narodnuju świedamaść.

I choć trudna hetamu ũwierić, budućy pad upływam polskaje sučasnae adnabokaje historyi, miašajućaj usio katalickaje z polskim — adnak tak było. Supolny worah lućyŭ usich. Tady dla padniawolonych pabratymcaŭ našych palakaŭ usio, što tolki nia było rasiejskaje — było pryhožaŭe j dobrej. Tady nichto z palakaŭ nie bajaŭsia i nie stydaŭsia nam hawaryć, što my biełarusy. Dy nia tolki nie pieraškadžali, ale na't pamahali ũ kulturnym adradžeńskim ruchu. Usich, chto żyŭ budzili i zbroili prociŭ Rasiei.

Pamiż polskich, patajemna raskidanych siarod našych sialan, kniżak traplalisia časami j biełaruskija.

Ja sam, katory pišu henyja sława, trymaŭ u rukach i čytaŭ biełaruski lamantaryk i Dudku Macieja Buračka, padarawanuju pakojniku majmu bačku ksiandzom Harasimowičam.

— „Synok, šanuj hetyja knižački, bo heta našy rodnyja“, — tałkawaŭ mnie bačka — dušy jaho nieba.

— „Kazaŭ ksiondz, što nastanuć časy, kali ũsie našyja buduć wućycca na hetych lamantarach“...

I siahońnia hledziaćy na bujna raščwitajućy kulturny ruch u našym miastečku, lubujućysia rodnym słowam na scenie, u kniżcy, ũ hazecie i pieśni — jakža nia ũwierić u praročuju siłu sloŭ uspomnienaha ksiandza?!

Chto by to moh spadziawacca, kab na tym samym miejsy, hdzie niekali bušawaŭ „ruskij duch“ i świstała liniejka ruskaha nastawnika, katory „usierdno“ doŭb nam u hołaŭ „otiečestwiennuju istoriju litieratury“ — kab na tym-ža miejsy siańnia żwiniela rodnaja mowa, raskazwałasia naša biełaruskaja historyja i liłasia rodnaja pieśnia!..

Akuratna na tym samym placy, dzie dańniej była rasiejskaja (zhareŭšaja padčas wajny) narodnaja škola — staić jašče nia skončany budynak „powszechnej szko-

ły“. Čekali doŭha na jaho wykančeńnie maładyja dušy našaj moładzi, zaśmiahšyja biaz rodnaje kultury. I nie-dačakaŭšysia, ũ hołych ścienach zładzili scenu i pačali stawić adzin za druhim biełaruskija spektakli.

Čaroŭny hołas rodnaje žalejki, jaki zwaŭ Mia-dźwiedzičan na pieršuju wiečarynu — silnym recham adkliknuŭsia ũ niezasnuŭšych jašče dušach słaŭnych zmaharoŭ za wieru i wolu.

Napoŭniłasia škola... zajhrała muzyka... na tle raskacistych hromaŭ bubna zahałasili skrypki, a ũ padchwat im zalilaŭsia ũ tonkich pieraliwach rodnymi matywami žalejki. Homan, śmiech i radaść paniaślisia pa ũsiej sali.

Rodnyja syny i dočki żjawilisia z mastackimi manierami na scenie.

„A mileńkijaž maje, ot bo choraša!“ — čutny z šyrokaje sali hołas zachopleny rodnym charastwom.

A sa sceny hrymiać maładyja hrudzi:

„K swabodzie, roŭnaści i znańniu

My praciarebim sabie śled

I budzie ũnukaŭ panawańnie

Tam, dzie siańnia plača dzied!“..

— „Kab-ža Boh miły daŭ heta jak najbarždziej“ — uzdychaje siwy dziadunia...

Adnym słowam, kultura pačynaje zawajoŭwać sabie našaha ciomnaha, zahnanaaha brata...

Świet pačynaje panawać nad ciemraj... Našaj sialanskaj dušy ũžo nia mohuć zaspakoić suchija, palityčnyja, mitynhowyja abiacanki — dawajcie ũžo joj poŭnaje kulturnaje żywicio...

Dyk ciż nie pawinien i palak, što pryhladajecca hetamu tryumfalnamu pachodu kultury, ciż nie pawinien iści na spatkańnie?...

Ale narodnaja praca ũ Miadźwiedzičach nie ahra-ničwajecca tolki scenaj.

Hrupa ščyrejšych adzinak pačynaje rupiesna kra-tacca, kab dla zbudżanych rodných duš utwaryć stała-

Pływieć „Biełaruskaja Krynica“, ũžo dziesiać let jak pływieć! Jakuju-ż wadu niasie jana z saboj? Dzie-la kaho j na što?

Pływućy pa swajej rodnaj ziamielcy, niasie jana wadu praŭdy dzieła swaich darahich ludcoŭ. Choča pramyć im woćy zaspanyja i zakarelyja ad doŭhaha snu woćy.

Naš biedny biełarus da taho dażyŭsia, što ničo-ha nia znaŭe aprača taho, što bjuć i plakać nie dajuć. Jon časta nia znaŭe jašče, chto jon taki j dzie jaho Bačkaŭščyna choć jon i jość asobnaja adzinka pa nacyjanałnaści i choć jon naradziŭsia j uzhadawaŭsia na rodnaj ziamielcy. Jon biednieńki dażyŭsia da taho, što jaho syn, dačka pašoŭsy ũ świet i zdabyŭsy „rozum“, bolš z im spatykacca nia choćuć — uważaŭ jaho z jaho „mużyckaj“ mowaj i „chamskimi manierami“ za soram, hańbu hetaha świetu, choć čystatoj swajej dušy, zdarowym rozumam i cnotaj mahutniejšy jon ad usich panou, pankoŭ i padpankoŭ. Dalej, jon biednieńki nia znaŭe, što takaje jość aświeta, sapraŭdnaja aświeta, taja aświeta, što wućyć ludziej udaskanalwać swoj rozum nawukami, pryhożymi štukami, choć pryroda j ũ jaho dušu ũliła žadańnie, wializarnaje žadańnie wiedzy. Ślapy j ciomny jon nijak nia zmoža palepšyć swaju haspadarku, zdabyć sabie i swaim dzieciom lepšy kusok chleba, choć natura j jamu daje poŭnaje prawa żyć, nia tolki żyć, ale i dobra żyć. Ad ũsiaho horej, — jon nadta ciomny ũ sprawach relihijnych.

Dla jaho tolki istnujuć „polskaja“ wiera j „ruskaja“. Ab sapraŭdnaj wiery Chrysta, ab adzinaj suświetnaj, Chrystowaj wiery, što wućyć lubić i „Palaka“ j „Rus-kaha“ muzyka, j żyda — adnym słowam, koźnaha, koźnaha čaławieka, j što wiadzieć darohaj praŭdy, lu-bowi j sprawiadliwaści da wiečnaha życcia, jon nadta mała wiedajeć, choć Chrystus i za jaho pamior na kryży, j choć jaho abawiazkam jość znać usio ab he-naj relihii j słuhać jaje. Dyk biedny, biedny jość jon biełarus!

„Krynica“, darahaja „Biełaruskaja Krynica“ nie mahła bolš utrymać swaich wodaŭ, šumiaćych pad ho-ram, niadolaj swaich biełarusaŭ. Dyk dawaj ciaćy, ab-mywać jamu woćy wadoju praŭdy.

U praciahu dziesiaci hadoŭ ũžo ciakła, prabiwała darohu da ũsiaho taho, što jość świetłaj praŭdaj u koźnaj halinie żywicia čaławieka. Šmat kamu z biełarusaŭ ũžo adkryła jana woćy na świet praŭdy. Čeść joj i sława! Wializarnaja masa nas jašče błudzić — służyć tym, što wiaduć nas na zarez. Chaj-ža i tych zbawić!

My biełarusy z Ameryki ũdziaćny, duža ũdziaćny joj za pracu dziesiaci hadoŭ. Žadajem joj wializarna-ha ščaścia ũ budućynie. Chaj jana ciaće, dzie tolki jość Biełarusy!

New-Jork. Listapad.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —

je wohnišča swajej kultury, hdzie-by možna było zaŭsiody znajsci rodnuju knižku, hazetu, pačuć dobreje słowa, pawučycca, paradzicca dyj pawiesialicca. Dzia-kujućy dobrym ludziom i našaj achwocie sarhanizawalisia čatry Hurtki Bieł. Inst. Haspadarki i Kult., a ŭ koŭnym z ich biblijateka i čytalnia.

I choć pamału jany jašče rušajucca dzieła niedachwatu hrošaj i stałych intelihiencyjnych kiraŭnikoŭ, bo adny słužać uradu, a druhija bajacca, — adnak tre' spadziawacca, što rabota šparka pojdzie ŭpierad, bo widny niazwyklyja zdolnaści i ščy.aja achwota ŭ našych maładych pačynalnikaŭ.

Čeść wam i sława maładyja syny słaŭnych Miadźwiedzič! Imiony wašyja napeŭna buduć zapisany ŭ historyi adradžeńnia Biełaruskaha Narodu, tak, jak bački wašy zapisalisia ŭ knizie relihiynyjnych mučannikaŭ! Pracawać i zmahacca za wieru i wolu Bačkaŭščyny — heta wyšejšy ideał, čym kamunistyčnaja hryźnia za lepšaje karyta. Dyk pakachajcie-ż heny ideał — kab byli hodnymi synami słaŭnych bačkoŭ Wašych!

M. N—a.

† 21 listapada siol. h. u Lwowie pamior unijacki Biskup Dr. J. Bocian.

Z asobaj niabošcyka Unijackaj Cerkwa i ŭsio Ukrainskaje hramadzianstwa straciła wielmi šmat. Byŭ heta čalawiek, jaki adznačaŭsia hruntoŭnaj wučonaščaj i hlybokim patryotyzmam.

Wialikiju hetu stratu adčuwaje tak-ža i hramadzianstwa biełaruskaje, bo niabošcyk byŭ duža blizkim i da žyćcia biełaruskaha. Jon zaŭsiody cikawiŭsia nami, dzie moh zastupaŭsia za nas, a z nikatorymi biełaruskimi dziejačami byŭ u pryjacielskich adnosinach.

Dyk niachaj budzie wiečnaja Jamu pamiać!

Z pryčyny hetaj balučaj straty haławie Unijackaj Carkwy Mitrapalitu A. Šeptyckamu i ŭsiamu Ukrainskamu narodu wyrażam na hetym miejsy swoj ščyry spahad.

Abšarniki ŭ Biełarusi ŭ mi- nuščynie.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 41).

Woś niekulki prykładaŭ z dobra wiedzanych mnie wakolicaŭ. Majontki Łužki—Haradziec naležyli kaliś da Žaby Wajawody Połackaha wiadomaha sa swajho žwiorskaha charakteru. Dahetul żywieć u narodzie pamiać ab tym, jak jon zahadawaŭ chłapcom (wiedama, swaim paddanym) uzłazić na drewy ŭ sadzie i piajać pa sałaŭinamu, a pašla zastrelwaŭ ich, kali pawodle jaho niadobra sałaŭja naśledawali. Pašla hetyja majontki pierajšli da Čapskaha, jaki sam u ich nikoli nia żyŭ, a jahonyja akanomy jak chacieli tak ździekawalisia nad paddanymi. Urešcie hetyja majontki darohaj spadčyny trapili ŭ ruki hr. Plater-Zyberka, jaki da samaj wajny żyŭ u hetych majontkach i adznačaŭsia takoj skupaščiu, što kali jakaja susiedzkaja skacina pierabiehła praz jahonaje pole, to adrazu padawaŭ žalabu da ziemskaha načalnika za škodu i hetkich žalab padawaŭ jon u hod boľš tysiačy; rezultats hetaha byli padpaleńni panskich falwarkaŭ, čaho raniej na Biełarusi nie zdaralasja, a ŭ 1918 hodzie hetyja dwary zusim spalili.

Tak-sama wakolicy Brasłaŭja, daŭniejšaje starostwa Opskaje, jakoje kaliś naležyła da Ciechana-

Z žyćcia litoŭskaha.

Sialanski źjezd.

Litoŭskija prawadyry ŭ našym krai ŭžo daŭno mieli dumku sklikać sialanski źjezd. Doŭhi čas heta dumka nie mahła być ździejsniena dzieła niezaležnych ad ich pryčyn. Urešcie 23 listapada siol. h. źjezd hety sabraŭsia.

U dzień źjezdu ŭžo ad samaj ranicy pačali zbi-racca sialanie litoŭcy ŭ sali pry kaściele św. Mikałaja. Ahułam pryjechała da 150 pradstaŭnikoŭ litoŭskaha siala.

Hety dawoli wialiki lik litoŭskich sialan wymoŭna šwiedčyć ab wyraznaj hramadzkaŭ ich šwiedamaści.

Žjezd hety nasiŭ charakter susim apolityčny. Abhawarywalisia na im wyklučna sprawy prafesyjnalna-sialanskija. Paradak naradaŭ byŭ nastupny: 1) arhania-zaŭańnie ziemlarobskich hurtkoŭ i sajuzu litoŭskich ziemlarobaŭ, 2) zakładańnie pazyčkowych tawarystwaŭ, 3) zakładańnie kooperatywaŭ i 3) wolnyja prapazycyi ŭ ekanamickich sprawach.

Ad imia biełaruskaha sialanstwa witaŭ źjezd pa-soł F. Jaremič. Za ščyraje prywitańnie bratniaha nam litoŭskaha sialanstwa źjezd abdaryŭ pramoŭcu hučny-mi i doŭha trywajućymi woplesskami. Z hetaj sardeč-naści jasna było widać, jak naturalnaj žjaŭlajecca bliskaść miž saboj litoŭskaha i biełaruskaha narodaŭ.

Žjezd, pryniaŭšy cely rad pastanoŭ, wybraŭ wykanaŭcy Kamitet, jakomu i daručyŭ sprawa arhaniza-cyjnya litoŭskaha sialanstwa i ahułam sprawa wyka-nańnia pryniatych pastanoŭ.

A h. 7 wieč. źjezd byŭ skončany i sialanie li-toŭcy śpiašyli ŭžo na šwiatkawańnie jubileju swajho patryjarchi.

wieckich. U pałowie XVIII wieku pašla celaha radu krywawych wojnaŭ damowych i najezdaŭ hetyja ma-jontki ad Ciechanawieckich adabrali Strutynskija; wie-dama, što padčas hetych wojen najboľš paciarpieli paddanyja. Pašla hetyja majontki trapili da hr. Ma-nuči, wiadomaha sa swajoj skupaści i ździekaŭ nad paddanymi, dzieła čaho padymalisia bunt, jakija spy-nialisia pry pomačy wojska.

Uznoŭ Pastawy, kaliś ŭłasnaść hr. A. Tyzenhauza, jaki chočućy pabolšyć dachod praz uwiadzeńnie pro-mysłu i fabryk, tak načaŭ pryciskać paddanych, što aŭ padnialisia bunt proci sfałšawańnia pawinnašciaŭ daŭno ŭstanoŭlenych i proci nadmiernych padatkaŭ. Majontki Uźmiony, Dryhuci i Panižawa ŭ Dzisnien-skim pawiecie tak sama majuć swaju sumnuju histo-ryju: nia raz padawalisia žalaby da ŭradaŭ na ździeki i na daŭniejšaha pana Obrompalskaha i na paźniej-šaha Karanieŭskaha, a na't padymalisia jašče i bunt. Kab pieraličyć usie ździeki, jakich dapuskalisia pany nad swaimi paddanymi, dyk tut i miejsca nia chopić. Dawoli budzie ŭspomnić choćby fakt zamučaćnia i ŭsmažaćnia swajej pakajoŭki adnej paniaŭ z Wialej-skaha pawietu, abo karnuju ekspedycyju hr. Jazepa Tyškiewiča z Landwarowa, carskaha hieneraľ-adjutanta, jaki achwoťnikam jeździŭ „успрамяць“ spakojnych sia-lan pa ŭsich kutkach Biełarusi, pryčym aŭ paľkoŭnik žandaraŭ dziwiŭsia z jaho nialudzkaści i žwierstwa.

Jubilej dr. J. Basanowiča.

A h. 8 wiečaram wialikaja sala Kupieckaha Klubu była pierapoŭniena hramadziaństwam Litoŭskim, pradstaŭnikami biełarusaŭ, palakaŭ i żydoŭ. Usie sabralisia na światkawańnie 75-lećcia naradžeńnia i 50-lećcia pracy dla litoŭskaha narodu dr. J. Basanowiča.

Radziŭsia jubilat 1851 h. u Suwałščynie. Siaredniuju szkołu skončyŭ u Marjampoli, a ŭniwersytet u Maskwie ŭ 1879 h.

Pašla hetaha niekalki hadoŭ prabyŭ jon zahranicaj, a pradusim u Baŭharyi, dzie pašwiaciŭ siabie nawucy litoŭskaj minuščyny.

1883 h. dr. J. Basanowič wyjechaŭ u tuju časć Litwy, jakaja znachodziłasia pad panawańniem pruskim i tam prystupiŭ da wydawańnia litoŭskaj narodnaj časopisi „Aušra“ (Zara).

Pačaŭ swaju pracu dr. J. B. u Litwie pad Prusami zatym, što ŭ Litwie pad panawańniem carskaj Rasiei nijakaj tady pracy narodnaj wieści nia možna było Litoŭskija knižki drukawać pazwalaŭ carski ŭrad z trudom i to... rasijskimi litarami.

Dr. J. B. swajej pracaj pačaŭ čas adradžeńnia litoŭskaha narodu i staŭsia bačkam jaho. Nastanowišcy służeńnia swajmu narodu wytrywaŭ jon aź da siańniašniaha času.



DR. J. BASANOWIČ.

1905 h., kali nastali krychu walniejšyja časy dr. J. B. pryjechaŭ u Wilniu, dzie zasnaŭaŭšy 1907 h. Litoŭskaje Nawukowaje T-wa astaŭsia aź da ciapierašniaha času, kali dażyŭ wyžejuspomnienaha jubileju.

Jubilej hety adbyŭsia duža paważna. Adbyŭsia, jak zasłużyŭ jubilat. Prywitańniem ad litwinoŭ, a tak-

ža ad biełarusaŭ, palakoŭ i żydoŭ nia było kanca. Ad Biel. Inst. Haspadarki i Kultury witaŭ jubilata Ks. Ad. Stankiewič, žadajučy jamu tak jak u Koŭni da čakacca pamiatnika i ŭ Wilni. Ad Biel. Nawukowaha T-wa pramaŭlaŭ Ant. Łuckiewič.

Najpaważniejšaje ŭražańnie zrabila čytańnie biazlikich prywitalnych depešaŭ z zahranicy ad rožnych prafesaraŭ, nawukowych ustanoŭ i ad rožnych inšych asob. Henyja depešy wyrazna šwiedčyli ab tym, jakoje litoŭski narod zdabyŭ sabie imia ŭ Eŭropie i ŭ Amerycy i ŭ jakoj wialikaj miery daŭ jon siabie paznać usiamu światu, dziakujučy wialikaj tworčaj pracy wialikich synoŭ swaich.

Pryhożyja śpiewy litoŭskaha choru i paasobnych litoŭskich śpiwakoŭ, a ŭrešcie sceničny abra-zok ab tym, jak z Pruskaj Litwy druk i J. B. kontrabandaj pašyrali na ŭsiu Litwu, zakončyli światkawańnie na čeść słaŭnaha jubilata.

Z.

U-wa ŭsich uspomnienych wakolicach panuje ciem-nata i narod adznačajecca wielmi niespakojnym charaktaram. U 1918 hodzie i ŭ paru rewalucyjnych zaburzeńniaŭ nihdzie nia było stolki hrabiažoŭ i padpa-leńnia majontkaŭ, jak u hetych wakolicach. Widać „ašwieta“ i „cywilizacyja“, jakuju tam pany siejali, dobra ŭżyšla. Woś wam wyniki wašaj haspadarki i pa-lityki, pany abšarniki! Wina tut wašych padziejaŭ u mi-nuščynie, a nie bałšawizmu! — „Što pasieješ, toje i saźnieš“ — prykazka apraŭdałasia, tolki wy sumyśla zakry-wajecie wočy na hetyja sprawy, a para było-b apomnicca.

Prypomnicie sabie, pany abšarniki, h. zw. Bałajoŭ-ski žjezd ŭ Dzišnie ŭ 1918 hodzie, dzie wy pačuli, što waša prawa siły zachistałasia i źnikła, dzie wam pie-rad wačami pastawili abrazok wašych nialudzkich ad-nosin da pracoŭnych mas, dzie sielanin badaj pieršy raz wystupiŭ pierad wami nie pakorna z šapkaj u ru-kach, a hlanoŭ wam u wočy śmieła, z peŭnašciu swach sił.

Adnak u nia mnohich z was zahawaryła sumleńnie, małaja z was časťka zachaciela kajacca za siabie i swaich bačkoŭ, bolšašć čuła tolki biazsilnuju złość i daŭnuju pahardu da „chamaŭ“, jakija tak-sama za-chacieli być ludźmi! Nia wyniešli, wy widać, adtul na-wuki, kali pašla prychođu polskich wojskaŭ, wy načali ŭ ludziej adbirać časta pałomanyja kresły, jakija ŭžo pierajšli ŭ 3-ja ci 4-ja ruki.

A ciapier hlaniem, što zrabili pany dla ašwiety?

Zawadzili jany ŭ swaich dwaroch kulturnyja ha-spadarki, kab sielanin moh ad ich wučycca haspadara-wać. Ale-ż da kaho adnosiacca hetyja: kultura ziamli, sprawadźwańnie z zahranicy zawodnaha bydła i ŭwo-džańnie mašin? Heta-ż jašče nie ašwieta i cywilizacy-ja! Heta tolki starańnie ab swaim miašku, heta tolki dobra abdumany ŭłasny interes. Sielanin nia moh ska-rystać z hetych panskich nawinak, nia moh jon da swajej haspadarki prystasawać hetyja „panskija wy-dumki“, bo jon byŭ zusim biezhramatny i biedny.

A ciapier chaču ja zapytacca, ci wy, panočki, adčuwajecie i rozumiejecie, što dziakujučy tolki kry-wawym mazalam pracoŭnaha narodu, biaz rožnicy na-cyi i wiery, wy atrymali swajo bahaćcie i swaju časta wysokuju adukacyju, jakoj hetak ciapier chwaliciesia?

A ci padumali ab tym, što wy ŭ zamien sialanam daicio? U zamien ničoha. Na biełaruskaju i litoŭskaju ašwieta nie daicio wy ani hraša. A heta-ż waš światy abawiazak! Padtrymliwańniem ašwiety możacie choę u častcy spłacić toj wialiki doŭh, jaki na was lażyć, dla narodaŭ biełaruskaha i litoŭskaha...

Konču. A kab n'e padumaŭ chto, što ja šukaju papularnaści siarod narodnych mienšašciaŭ, proci swaj-ho zaŭsiodnaha zwyčajju wystupać z adkrytym twaram, na hety raz zakrywaju jaho.

Jurka Sawa.

Kaniec.

Patreba Bielaruskaj Haspadarskaj Siaredniaj Škoły.

Moža niekamu śmiešna zrobiecca, što nia majučy badaj niwodnaje biel. pačatkawaje školy, hawaru ab patrebie zakładańnia haspadarskich bielaruskich szkołaŭ. Dy ničoha nia škodzić damahacca adnačasna, jak adnych, tak i druhich, bo skončyŭšy pačatkowuju školu najlepš ustupać u haspadarskija školy.

Tut ja pastarajusia wyjaśnić ich značeńnie. Praŭda, niejaka tuha idzie sprawa z adkryćciom našych szkoł; dy možna skazać sprawa heta susim upiorłasia. Ale ŭsiož-dyki jość nadzieja, što za pasrednictwam Biel. Inst. Hasp. i Kultury dasca kolki niebudź nawat u hetym hodzie adkryć bielaruskich prywatnych szkoł. Dyk mnie zdajecca nie ad rečy było-b padumać našym sialanam załażyć u koźnym pawiecie pa adnej haspadarskaj škole dwuhadoŭcy, jakaja-by biazumoŭna dała-b tysiaču разоў bolšuju karyść dla sialanskaha dziciaci i naahut dla celaha kraju, čym himnazijalnaja adukacyja. Niekatoryja z našych sialan kryšku zamažniejšyja pasyłaŭ achwotna swaich dziaciej u školy pačatkowaja, a pašla starajucca z apošnich sił, kab hetaje dzicio wučyć u himnazii, ściahiwajučy apošnija soki z haspadarki. Pahladzimo, jakuju maje karyść z hetaha himnazistaha jaho siamja i jon sam. Prosta kažučy, bačku dawodzić da žabračaj torby i sam z swajej nawuki ničoha nia maje, bo ŭ wyšejšaj užo škole bačka nia maje z čaho ŭtrymliwać dziciaci, dziela matarjalnych umoŭ žyćcia. Treba pamiatać, što niedaŭniejšyja časy, kali student moh sam utrymacca, bo było hdzie zarabić. U ciapierašni moment biedny student (ich tysiačy jość) rad byŭ-by za dwornika stać, ale i hetaje „pasady“ niama. Słowam sialanskam dziciaci ŭ himnaziju nosa nia sunuć. Lepš kančać siarednija fachowyja školy: semin. wučycielskija, techničnyja školy, handlowa-pramysłowyja, haspadarskija i t. p. školy.

Moža niechta skaža, što niama miejsc dla haspadarskich szkołaŭ i heta budzie doraha kaštawać. Nie, doraha takaja szkoła kaštawać nia budzie; celym pawiećtam pry pomačy Hurtkoŭ Biel. Inst. Haspadarki i Kult. takuju školu ŭtrymać zusim lohka. I takaja szkoła daść niazmieranuju karyść. Woś dla prykładu ŭ takich niaznačnych Baradzieniach paw. Brastauškaha mahla-b być haspadarskaja szkoła. Tam jość wializarny dom, wybudawany ŭ 1925 h. koštam parachwianaj z metaju dla biel. szkoły. Jość tam parachwialnaj ziamli šmat, dzie možna było-b adrablać praktyčnyja lekcyi. Takim čynam dumaju, što ŭ koźnym pawiećcie znajślasia-b padobnaja placoŭka dla tak patrebnaj szkoły. Kali-b ab hetym padumali i ŭzialisia-b za rabotu našy sialanie, to spadziajusia, što Centr. Kam. Biel. Inst. Hasp. i Kultury, abo addzieł u Wilni, z usiej ščyraściu i achwotaj pamohuć u hetaj rabocie.

Dyk Braty-Sialanie pryjmicie hetu dumku da serca i razwaćcie dobra, što tolki dobrym i ŭmiełym sposabam my patrapim dahladzieć swaje wuzieŭkija niuki, kab jany nam dobra radzili i hetym samym zdolajem padtrymać svoj byt, a kali budziem mocnymi matarjalna, tady zmožam wučyć swaich dziećak i ŭ wyšejšych szkołach.

Morwič.

Da nas pišuć.

NAM USIO ROŬNA.

m. Daniušawa, Wialejskaha paw. Čytajučy „Krynica“, časta možna pačuć narakańni na našu strašennaju ciemnatu, jakaja panuje ŭ nas usiudy. Toje-ž samaje bačym i ŭ m. Daniušawie, hdzie narod uwaŭaje siabie za świetlych. I tut zdarajecca mnoha, ciomnych i zdradnych synoŭ bielarusaŭ, katoryja čurajucca swajoj wopratki i kidajuć pad nohi svoj skarb najdaražejšy, topčuć nahami swaju rodnuju mowu. I woś, bratočki, da was chacieŭ-by adazwacca niekalki sławami, da was, što robicie taki čyn śmiešny, što čurajeciesia swajej Bačkaŭščyny, što żywučy ŭ swajej chacie tak śmiešna kryčycio, što jana nia waša i što haworačy swajej mowaj, kryčycio, što jana saŭsim błaħaja i ničoha nia warta. A woś, bratočki, jakža nam było-b śmiešna, kab my ŭbačyŭšy čaławieka ŭ swaim kažusie, katory-b hwałtam kryčaŭ, što hety kažuch nie jaho i što jon jaho nadta-ž nia lubić. I što-ž my jamu skazali-b? Zaśmiajalisia-b z jaho mocna, zarahatali-b z hetaha dziŭna-śmiešnaha čaławieka, dyj skazali-b: „kali ty jaho nia lubiš, to woś tabie lohki i prosty sposab jaho pazbycca — adkiń jaho ad siabie, a peŭna za taboj nia pojdzie“.

Dyk woś, bratočki, kali niekatorym z was nie padabajeccca rodnaja mowa, to-ž i wam jość lohki i prosty sposab — pierastańcie hawaryć jeju, adkińcie jaje ad siabie, a jana hnacca za wami nia budzie. Nie rabiecie tak, jak toj čaławiek u kažusie, bo i z was buduć śmiajacca, bo i z was buduć rahatać razumniejšyja ad was ludzi. Kali maci maje niekalki synoŭ i adzin z ich budzie niejkim niahodnym wyradkam, to jana skaža: „Ach, synku, rada była-b, kab ciabie nia bačyć, rada była-b kab ty ad mianie adyšoŭ, rada była-b kab ty źnik z maich wačej, i nie zadawaŭ majmu sercu boli“. A woś, bratočki, hetak sama i nam skaža Bielarŭ naša maci, hetak sama skaža, što zamiest hetkich synoŭ lepš, kab nia było nijakich. Lepš na ich miesca paros-by les, lepš byli-b wializarnyja hory kamieńniaŭ, pami-ž katorymi pładzilisia-b strašennyya hady.

Maje-ž wy bratočki, ci-ž naša nazowa i naša mowa jość sapraŭdy horšaj ad druhich? Nie, ničym jana nia jość horšaj, tolki my jość horšyja ad druhich narodaŭ; naša ŭ hetym wina, što jana jość pakryŭdžanaja, heta-ž my tyja syny wyrodnyja, što čurajemsia swajej matki i kidajem pad nohi ŭsio toje, čym nas jana abdaryła.

Dziŭna z tych ludziej, što daŭniej padawalisia za ruskich, maskaloŭ, a ciapier tyja-ž samyja kryčać na hwałt, što jany Palaki, ale jašče bolšaje dziwa z tych, što machnuŭšy rukoj kažuć: — „nam usio roŭna“. Woś jakoje słowa najbolš trymajeccca siarod sialan, a asabliwa ŭ m. Daniušawie. Tut na pieršaje lepšaje pytańnie adrazu dastanieš adkaz; „nam usio roŭna, ci turak, ci tataryn nas łupić. Maje bratočki, łupić i łupić budzie i złupić z nas apošniuju skuru i satre ślady našaj pamiaci, kali my nia kiniem henaha słowa: „nam usio roŭna“, kali nie pratrom sonnych wačej i nia hlanieŭ jaśniej na świet i kali nia skažam, što hodzi užo hetaha!

Woś hetkija balučyja wiestki z m-ka Daniušawa. Chaj-ža wiedaje ab im koźny świedamy sialanin, što čytaje „Biel. Krynica“. Chaj wiedaje, što Daniušawa heta miesca tych sialan aspałych i biazdziejnych, ka-

PRAČYTAJ SAM „B. KRYNICU“ I DAJ DRUHOMU

toryja nie zdajučy sabie z ničoha sprawy, vyhawarywajuč henaje ūpadabanaje ich słowa: „nam usio roŭna“.
Nie daloki.

ZA WIERU I RODNUJU MOWU.

Druja, Brasłaŭskaha paw. Bolš jak 300 hadoŭ, jak tut stać kaścioł pad nazowam św. Trojcy nad samym bieraham Dźwiny. Światynia heta padčas wajny stała patrabawać ramontu: jak dach tak i ścieny.

U hodzie 1922 pryjechaŭ ks. Anton Zienkiewič i pačaŭ rabić remont. Ale niadoŭha byŭ. Jaho naznačyli ū Hłybokaje Dziekanam. Źałasna my, parachwijańnie, razstawalisia z im. Na jaho miesca daŭ nam Biskup ks. Andreja Cikotu Marjanina. Hety pawioŭ dalej rabotu. U Druj pry kaściele daŭniej byŭ kłaštar. Dyk jaho i pačaŭ adnaŭlać Ks. A. Cikota i adnawiŭ nadta piekna. Ciapier u kłaštory miešcicca himnazija 7-mi kl. Jošć sala wielmi wialikaja i tam časta adbywajucca pradstaŭleńni.

U Druj 5 ksiandzoŭ i ūsie Marjaniny. Nawuku haworać dwa razy koŭnaja świata i niadzielu: na sumie haworać papolsku, a na niešparach pabiełarusku. Narod heta wielmi lubić i bliżej paznaje Boha.

Tolki niekatorym „patryjotam“ polskim nia nadta padabajucca biełaruskija nawuki, a ks. Andrej hawora: „ja tak nawučaju ludziej, jak jany bolš razumiejuć“.

Kali heta pišu, to dumaju, što i worahi piekła nie pieramohuć i nie adbiaruć nam wiery i mowy rodnej.
Jazep Kon — č.

TUHA IDZIE, ALE IDZIE.

Ružana, Hrodzieński paw. U nas praca na rodnej biełaruskaj niwie idzie nadta tuha. Tak jak rak pa piasku. Ale moŭa kali što i budze. U nas usie wiaskowija ludzi i krychu miastačkowija praspalisia ad doŭhaha snu, katorym spali wiaki. Rodnaja „Krynica“ naša pramyła im wočy. Ale biada tolki ū tym, što — naša niedastača — chočam iści ū pierad, dy nia majem z čym, chočam wučyć swaich dziaciej na rodnyj biełaruskim bukwary, dy nia ma jaho ū nas. Dziecki našy nia chočuć iści ū polskuju školku, a haniajuć praz cełuju zimu sabak pa za wuhłami.

K. Źbiahaŭla.

KRYCHU AB NAŠYM ŽYĆCI.

W. Pałani, Wialejskaha paw. U Paŭły Miłaša zdaryŭsia taki wypadak. U žniŭni miesiacy hetaha hodu na načlezie padrostki chłopczy pa hadoŭ 15 i 16 zrabili niejki samadziałkowy pistalet, katory nadta mocna stralaŭ. Niekatoryja chłopczy dyk bajalisia i ū ruki brać, ale Juziuk Miłašoŭ dyk byŭ nadta śmiely, i wot jak wystraliŭ, dyk i dušoj zahawieŭ, bo razarwałasja rulka i ū šyju jamu strelia.

Sialetni hod u našych blizkich wałasciach nadta wialiki niuraŭaj żyta, a najhoraj prapaŭšy było żyta pa łahoch, tam dyk užo ŭali čyścusińkaju čmiłhu, a kołasu dyk ni adnaho. Dyk užo mnohija chleb jaduć nie naturalny, bo adzin usypaŭ miakiny, a druhi padmiešywajeć burakoŭ abo kručki. Słowam, ciaŭka żyć.
U ciemliwy.

PRACA „AŚWIETNIKAŭ“.

M. Łotwa, Baranawick. paw. Zmaŭčać ab nastupnym fakcie było-b wialikim hrachom, wymahajučym pomsty ad nieba, dyk chaj wiedaje ab im świet.

U Lachawičach (Baranawicki paw.) u 7 kl. pačatkowaj (polskaj) škole jošć adzin wučyciel p. X, katory pachodzić z „Światoje Halilei“. Užo samaje pachodźańnie mnoha haworyć za siabie, dyk słuchajcie, što heny pan wyčwaraje. Wykładaŭ jon rysawańnie i palityku. Systematyčna amal na kaŭdaj lekcyi śmiajecca z starejšych chłapcoŭ, ličučych siabie świado-
mymi biełarusami, krytykuje hutarku, čaplajecca da kaŭdaha słowa, kaŭču, što biełaruskaje mowy niamasaka, a tolki miešanina polskaje, rasiejskaje i ukrain-
skaje; dalej breša, što biełarusau zusim nia ma, abo kali jošć, — tolki usiaho 600,000. Hetkich i padobnych nastaŭleńniaŭ usich nie pieraličyš, bo nie chapila-b walo-
waj skury, dyj bieškarysna.

Čaču tolki ŭziarnucca da dziećak, kab jany byli stojkimi i adpornymi na padobnyja ŭziarhańni, i kab na ich maładyja dušy hetyja machlarstwa nie nanasili ŭadnaha brudu, nia mieli nijakaha ŭplywu i nie kalečyli čaraktaraŭ.

Światym jošć abawiazkam starejšych świadomych nacyjanalna wučniaŭ pašyrać swaju wiedu, studujučy biełaruskuju historyju, hieohrafiju i historyju literatury, (padručniki moŭna dastawać u wilenskich kniharniach), kab potym, wyšaŭšy z pad apieki, nawukowymi arhu-
mentami zmahacca z padobnymi typami i takŭa ŭswie-
damlać swaich małodšych kalehaŭ. Baćka.

„KRYNICA“ WOČY PRAMYŁA.

W. Siemianiški, Brasłaŭsk. paw. Daŭniej hetaja wioska zusim inakš wyhladała. Bo tam pachnuła čysta niejkim ducham šlachockim, nia hledziačy na toje, što sami ŭčary wyšej uspomnienaj wioski čysta pry-
rodnaja Biełarusy.

Praŭda, doma ū wioscy karystalisia mowaj biełaruskaj swajej pryrodnaj. Nu, a na świet-ža staralisia pakazać siabie čystymi šlachtami „z polskim językiem“, a najbolš takija rečy wialisia siarod moładzi, i tym bolš z dzieŭcat, dyk ciapier usio ŭmianiałasja. Našy sialanie stali raŭbiracca, što jošć bliskim i swaim, a što dalokim i čužym. Tak sama stali krepka canić toje, što jošć darahim dla koŭnaha biełarusy i swaju kulturu. Bo „Krynička“ čystaj biełaruskaj strujkaj da-
plywała i tudy i pramywała wočy zaśleplenym čužoj kulturaj. I mała pamału stała lačyć ich z henaj šlepaty, razhaniać son i pajawiałasja niejkaŭe dobraŭe pačućcio da Baćkaŭščyny.

Ciapier raŭwijaŭjecca Kultura biełaruskaja ū našaj wioscy i pašyrajecca rodnaje słowa. Majem załoŭany Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury, čytajuć biełaruskija hazety, kniŭki, a najlepš „Biełaruskuju Krynicu“, jakaja nas pierakanała i prabudziła, piamom pieśni biełaruskija i dumajem adyhrać biełaruskaje pradstaŭleń-
nie. Dyk woš jak pierakanalisia z čužoŭ na swajo. Dyk chaj budzie prykładam hetaje pierakanańnie i dla druhich takich zakutkaŭ, jak wioska Siemianiški.

Baŭtruk Prabuda.

ŹWIARYNAJA POMSTA.

W. Źemły, Rukojskaj hm., Wil. - Troc. paw. Nia tak daŭno ū našaj wioscy zdaryŭsia niabywały wy-
padak. Stary sialanin A., za swaim jašće żyćciom wiel-
mi prašledawaŭ swajho — taksama jak jon staroha —
chatniaha kata. Nikoli jamu nia daŭ kroški chleba siadajučy da stała, a zaŭsiody biŭ, kaŭču „idzi na
ŭłowy“.

I woš, kali haspadar pamior, pry prysut-

naści niekalkich starych bab, kot jak ašaleły kinuŭsia na twar haspadara, strašna rwučy zubami i pazurami jahonaje ŭžo nia żywoja cieła. Zababonnyja baby kinulisia, kryčačy, ŭciakać, dumajučy, što heta čort pierawiaruŭsia ŭ kata i za niešta mścicca nad niaboščykam. Pakul nalacieli mužčyny i adahnali razšalełaha źwiara, to ŭžo jon źniščyŭ zusim twar: adhryz nos, wydzier wočy i strašna pakalečyŭ. U praciahu pachowin lažaŭ pad zedlem jak pieramożnik, — na katorym spačywaŭ — z padziortym twaram niemiłaserny, daŭniejšy jahony haspadar. Felunia.

NIAŠČAŚCIE NAŠYM ŚLACHTAM.

Nowy—Pahost, Brasłaŭskaha paw. U niadzielu 31 kastryčnika ksiondz pa kazańni źwiarnuŭsia da Pahoskaj ślachty z takoj pramowaj „Miejsce prezbyterjum to; znaczy miejsce dla księży i dla służby kościelnej, a wy czego tu zaleźli?“ Dyk niekatoryja schamianulisia, i, spiokšy raka, pawalakisia na kaścioł.

Wot što było našym ślachtam. A za heta za ŭsio składajem wialikuju padziaku našamu probašću za jahonuju chrabraść.

Z.

DOBRYCH ADBIRAJUĆ, A BŁAHICH PRYSYŁAJUĆ.

W. Łakciany, Swiancianskaha paw. Wioska Łakciany, jak ŭžo wiedama z papiarednich numaroŭ „B. Krynicy“, čysta biełaruskaja, ŭ nas nia ma takoha, katory-by čuraŭsia swajho rodnaha, a nawat na adwarot: z wialikaj achwotaj čytajuć biełaruskaju literaturu, i jeju hardziacca.

Što da školnictwa, to wielmi byli my zadawolenyja, bo mieli wialikaha zmahara z ciemraj wučycielku L. Rešacianku.

Mušu tuć prypomnić jaje pryjezd, jejnuju pracu ad 1923 h. — da 1926 h. i jak umije jana Bielaruski narod šanawać.

Kali kančaŭsia školny hod i musila adjaždžać jana ad nas, to každy, chto-by z jeju nie raźwitaŭsia, mieŭ zaiskranyja wočy, bytcam wypuskajučy swajo najdaražejšaje ščaście. Dzieci na raźwitańni z płačam daryli kwietki i žałaśliwymi sławami hawaryli. Pani wučycielka, ci pryjedzieš kali da nas?... Prabyła jana ŭ nas aź try hady.

Chacia miała naša wučycielka mnoha niapryjemnaściaŭ z boku polskich patryjotaŭ, jakija zakidali jej, što jana wučyla bołš pa biełarusku, čym pa polsku, adnak usio schadziła.

Prysłali ciapier nam wučyciela niaŭmieku aź z Małapolski.

Razsudzicie ludzi, ci moža dzicia niaznajučy mazurskaha razhaworu karystacca nawukaj?... Woś prykład. Na lekcyi pytajecha wučyciel „Ile będzie dwa i jeszcze raz więcej dwa?“ Nichto nia moža adkazać.

„Widać, że wy nierozumiecie, idźcie do domu i przynieście patyczków“ kaža wučyciel. Dzieci pa hrazi bosińkija biahuć da chataŭ i kryčać: „Tata, daj tyčkaŭ, wučyciel kazał!“...

Słowam wučyciel, nierazumiejučy našaj mowy, nie pawinien być wučycielem. J. Stydliwy.

ZA SWAJO ČWIORDA STAIĆ.

Kał. Bielany, Dziśnienskaha paw. Byŭ zajšoŭšy ja adnaho razu da skarbščyka Instytutu Haspadarki i Kultury Hurtka wioski Lipawa, hminy Harmanaŭskaj. Zajšoŭ ja da jaho pahamanić ab biełaruskim żyćci. Hety skarbščyk ništo sabie chlapić. Jon mocna staić za swajo i druhich da hetaha wučyć.

Prachodźy.

Z biełaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Kanfiskata. Kamisar ŭradu na m. Wilniu, kanfiskawaŭ Nr. 32 „Narodnaj sprawy“ za staćci ab Bielarskim Nawukowym žježdzie ŭ Miensku, ab presawym dekrecie i za feljeton. Redakcyja abwinawačwajecca pawodle 263 st. K. K.

Jašče adna strata. Rehient biełaruskaha choru u m. Kažłoušczynie, Słonimskaha paw. i wučyciel relihii ŭ biełaruskaj mowie Świetasłaŭ Alaksijawič pamior u kancy kastryčnika sioleta u m. Horadni.

Chaj lohkaja budzie Jamu biełaruskaja ziemiarka!

Nowaja knižyca. Wyšla z druku koštam „Сялянскай Нівы“ i pradajecca knižyca (raskaz wieršam) K. Swajaka „Чарку дай, Браце“. Kuplać možna ŭ biełaruskich kniharniach.

Hurtki Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

30. U wioscy Słabada, Brasłaŭskaha paw. zarhanizowany Słabodzki Hurtok Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

31. U w. Żarśćwianka, Dziśnienskaha paw. zarhanizowany Żarśćwianski Hurtok Biel. Inst. Haspad. i Kultury.

32. U m. Subotniki. Lidzkaha paw. zarhanizowany Subotnicki Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult.

33. U w. Adamčuki, Wilenska-Trockaha paw. zarhanizowany Adamčucki Hurtok Biel. Inst. Haspad. i Kultury.

34. U m. Nowaj-Wialejcy zarhanizowany Nowa-Wialejski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult.

35. U w. Naraŭka, Bielskaha paw. zarhanizowany Naraŭski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult.

36. U m. Biareza-Kartuskaja, Pružanskaha paw. zarhanizowany Kartuz-Biareski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury.

37. U m. Radaškawičy, Wialejskaha paw. zarhanizowany Radaškaŭski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult.

38. U w. Šutawičy, Aśmianskaha paw. zarhanizowany Šutaŭski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury.

Bielarusy ŭ Čechasławakii.

Pieršyja biełaruskija chaŭtury ŭ Prazie. Dnia 9-ha listapada h. h. pašla doŭhaj i ciażkaj chwaro by (tuberkulozu horła, lohkich i ŭsich kišok) pamier tut (u Vinahradzkim špitali) biełarusi student medycyny Alaksiej Dzilendzik. Niaboščyk pachawany byŭ 13-ha listapada h. h. na Olšanskich mohiłkach („Na Olšanech“).

Čeść jahonaj pamiaci!

Dziela taho, što na niekatorych poštach prawincyjanalnych dajecca zaŭważyć nieakuratnaje addawańnie: „B. Krynicy“ i „Sial. Niwy“ ich padpiščykam, pasoł Jaremič źwiarnuŭsia da prezesa Wilenskaj Paštoŭa-Telehrafnej Dyrekcyi p. Papowiča z damahańniem spynić heta kryŭdnaje dla Bielarusau žjawišča. P. Papowič abiacau zaniacca hetaj sprawaj i winawatych kiraŭnikou poštaŭ štrafawać pa 10 zł. z koźnaha prapaŭšaha numaru.

U suwiaz i wyšejšym Administracyja „B. Krynicy“ prosić swaich padpiščykaŭ pawiedamlać jaje ah nieakuratnym wydawańni na poštach našaj časopisi.

Z kraju.

Dziŭny misyjanar. Da „Przegl. Wil.“ nakazujuć, što kala Nowaj-Myšy zjawilisia niejkija nowyja misyjanery, katoryja zdziękujucca nad biełarusami. Abiacalisia jany sa swaich abšaraŭ (a abšary nie małyja — niekalki tysiać hektaraŭ!) dać biednym paharełym ludziam z Nowaje-Myšy (Baranawicki pawiet) pa 2 paleny drewa. Pajšli ludzi, prychodzić i adna biednaja kabiecina — ale zamiest drewa dostała tolki łajanki. Za što? Za toje, što syn jaje šwiadomy Bielarus i čytaje biełaruskija hazety... Pry hetym na ŭsich biełarusach nasyłaŭ toj misyjaner piarunoŭ i kazaŭ, što Boh jašče nia tak karać budzie...

Woś i „misyjaner“ dy jašče „słuha“ Chrystusa!

Ad siabie chacielib dać, što takija misyjanery, jakija majuć pa niekalki tysiać hektaraŭ ziamli napeŭna nikoha nie nawiernuć. Lepš jany zrabilib, kab ad dali toju ziamlu biednym ludziam, a sami, kali choćuć być misyjanerami, pajšli ad wioski da wioski, nawučajućy i razhałašajućy nawuku Chrystusa. Tahdy peŭnaż skutak ichnaha misyjanarstwa byŭby lepšy.

Aproč hetaha biełaruski narod ciapier widzić, što ūsie asadniki na jaho ziamli adnolkawy, ci jany buduć šwieckija ludzi ci duchoŭnyja.

Dyk na što siudy słać takich „misyjaneraŭ“, katoryja tolki pahaniać wysokija chryścijanskija ideały lubowi da bližniaha?

Bandycki napad. Dn. 16.XI na trakcie Lida-Horadnia, 2 uzbrojenych nahanami bandytaŭ napali na, wiertajućychsia z kirmašu u Skidli, 4 sialan i adnamu Rodźko Stanisławu z w. Jančuki zrabawali 225 zł.

Bieźraboćcie. Pawodle statystyki ū Wil.-Troćkim paw. jość 506 bieźrabortnych, Ašmianskim — 501, Swiančianskim — kala 2 tysiać asob.

Bieźraboćcie źwialičyłasja dziakujućy zakančeńniu palawych rabot.

Ceny zboża. U Dzišienskim paw. za 1 kilo żyta 37 hr., pšanicy 45 hr., aŭsa 28 hr. U Pastaŭskim za 1 kilo pšanicy 61 hr., aŭsa — 45 hr. żyta — 44 hr. U Brastawskim: żyta — 42 hr., awios 40 hr., pšanica — 48 hr.

Z Polšcy.

Pieramoha niemcaŭ u Polskaj Silezii. 14.XI. s. h. adbylisia pa ūsiej Polskaj Silezii wybary ū miastowija i hminnyja samaŭrady. Niemcy atrymali wielmi znaćnuju bołšaść nia tolki ū-wa ūsich pramysłowych rajonach, dzie ū miestach zdabyli 60 — 70 prac. mandataŭ, a ū sielskich hminach 50 — 60 prac, ale nawiet u čysta polskich chlebarobnych akruhach, asabliwa ū pryłahajućych da niamieckaj hranicy, dzie niemcam dostałasja nia mienš pałowy hałasou dy mandataŭ... Hetkim čynam niemcy zjawiacca ciapier praŭnymi haspadarami amal nia ūsiej administracyjna-ekanamićnaj pracy i żyćcia amal nie na ūsim Polskim Šlonsku, majućy naahul znaćnuju bołšaść u jaho samaŭradach.

Prysyłaćcie padpisku na „Bieł. Krynicu“.

Z zahranicy.

S. S. R. R. Wažnyja narady Čyčeryna z tureckim ministram. U Adesie tolki sto adbylisia wažnyja narady Čyčeryna z tureckim ministram zamiežnych spraŭ. Narady majuć dawiaści dapouŭnaha parazumieńnia i ūzhadnieńnia palityki abodwuch krajoŭ. Jak pišuć hazety, na naradzie apracawana supolnaja prahrama, da jakoj maje być pryciahnuta i Persija dy Afhanistan. Hety sajuz jaŭna skirawany proci Anhlii, majućaj u Turcyi i Persii swaje naftawyja kancesii. Ale byccam parazumieńnie pajšlo i jašče dalej, pałažyŭšy pačatak „Lihi Narodaŭ Siaredniaj Azii“.

Bieźpasiarednaja kamunikacyja Pietrahrad — Miensk — Stoŭbcy. Z dn. 20-XI s. h. sawieckaja ūlada ūwodzić wahony bieźpasiarednaje kamunikacyi na linii Pietrahrad — Miensk — Stoŭbcy sa spalnymi miescami, jakija 3 razy na tydzień (aŭtorki, čećwiercy i suboty) buduć pryjaždžać z Pietrahradu, a ū nia dzieli, aŭtorki i piatnicy adjaždžać z Nieharełaje.

Niamieččyna. Nowy prajekt niamiecka-francuskaha dahaworu. U niamieckich hazetach pajawiŭsia nowy prajekt francuska-niamieckaha parazumieńnia. Pawodle hetaha parazumieńnia Francyja i Niamieččyna mieli-b stwaryć supolny fran.-niam. hieneralny štab, zložany z francuskich i niamieckich hieneralaŭ. Hety štab mieŭ-by apracawać supolny plan abarony niam.-francuskich hranicaŭ i nahladać za armijami aboich dziaržaŭ.

Meksyka. Rewalucyja ū Meksycy. Hazety pišuć, što ū rozných miascach Meksyki 20.000 ludziej niezdawolonych z uradu Calles'a, paŭstała proci jaho.

Irlandyja. Zmahańnie z niaprystojnaściam. U Irlandyi idzie rašučaje zmahańnie z niaprystojnaściam u literatury, kinie i teatry. Urad paklikaŭ dziela hetaha zmahańnia specyjalnuju komisiju.

Kitaj. Katalickija ūniwersytety. Katalickija misii ū Kitai ūtrymowuwajuć 2 katal. uniwersytety: adzin u Šanghai, a druhi ū Tientsini. U koźnym jość pa niekalki sot studentaŭ. Jość tak-sama pastanowa ab zasnawańni ūniwersytetu ū Pekinie.

Belhija. Katalickaja moładź. Prašledawańnie katalickaha kaścioła ū Meksycy wyklikała wialikaje zwarušeńnie siarod studenckaje katalickaje moładzi ū Belhii, jakaja wynosić pratesty proci prašledu.

Praŭnyja parady.

Hram. A. Ananiču.

Pytańnie:

Ci abawiazany płacić padatak wajskowyyja asoby, zwolnienyyja z wojska z katehoryjaj „C“?

Adkaz:

Usie mužčyny, zaličanyja praz wajskowuju komisiju da katehoryi „C“ („pospolite ruszenie z bronią“, a tak-ža „bez broni“) abawiazany płacić wajskowy padatak — 20 złotych u hod.

Pytańnie:

Ci sekwestratar moža apisać u haspadara apošniaha kania, karowu i zboża, pakinienaje na nasieńnie?

Adkaz:

Nie, nia moža.

Z Wilni.

Żjezd litoŭskich wučyciałoŭ. Litoŭski Wučycielski Sajuz na 6 i 7 śnieжня sazywaje žjezd wučyciałoŭ pačatkowych i siarednich ŭskołaŭ.

Żjezd budzie abhawarwać balački litoŭskaha wučycielstwa i naahul stan litoŭskaha ŭskołnictwa. Na žjeździe majuć być prawiędzieny 4 praktyčnyja lekcyi.

J. E. Arcybiskup Jałbżykoŭski i polskija „So-koły“ ŭ Wilni. Dnia 20.XI. s. h. Wilenskaje hniazdo polskaha sakolstwa adznačajučesja wialikim patryetyzmaŭ polskim u našym krai, prymała J. E. Arcyb. Jałbżykoŭskaha. Staršynia Wilenskaha sakolstwa uručyŭ hanarowy dyplom z prośbaj ab apieku. U hetaj uračystaści pryniała ŭdzieł usia Wilenskaja Kapituła.

Sud nad ukraińskimi deputatami. 16 listapada s. h. u Wilenskim apelacyjnym sudzie razhladałasia sprawa troch ukraińskich deputataŭ: Paŭly Wasynčuka, Maksima Čučmaja i Siarbieja Kazickaha, abwinawačanych u „antypaństwowych“ pramowach na wiečy ŭ Pačajawie ŭ žniŭni 1923 hodu.

Sud postanawiŭ: sprawu adłażyć i z ahulnaje ličby wystupaŭšych u Roŭnym ŭświedkaŭ wyklikać u Wilniu 21 — (11 z boku abwinawačannia i 10—z boku abarony).

Bieźraboćcie. Pawodle rapartu paślanaha ŭ ministerstwa praz Urad Pasrednictwa Pracy ŭ Wilni z 15 da 20 listapada bieźraboćnych było 4.431 asoba, z čaho umysłowych pracuŭnikoŭ jość 1270, niekwalifikawanych 1087, kwalifikawanych 1119 i inš. Z dapamohi pawodle ŭstawy karystaje 246 asob, adnara-zowaj 839. Treba adznačyć, što bieźraboćcie z tydnia na tydzień uzrastaje.

Wystaŭka. Niadaŭna ŭ Wilenskim wajwodztwie była arhanizacyjnaja zborka ŭ sprawie wystaŭki Zachodniaj Belarusi i Uščodniaj Litwy, katoraja maje być u 1928 h. Pa daŭžejšych spřečkach bolšašciaj hałasoŭ pastanoŭlena, što wystaŭka budzie ŭ Wilni.

Jak wiedama, raniej heta wystaŭka meła być u Wařawie.

Aryšt redaktarki „Vilniaus Aidas“ Pa zahadu prakurora arysławana Maryja Żukoŭskaja, redaktarka litoŭskaj hazety „Vilniaus Aidas“. Hazeta hetaja ŭ apošnim čase była niekalki разоŭ konfiskawanaja. Ad arysławanaŭj wymahajuć wialikaj hrašawoj kaucyi.

DA WIEDAMA PADPIŠČYKAŭ i ČYTAROŭ.

Padajom hetakija **prawiły**, jakimi budzie kira-wacca redakcyja i administracyja „Bieł. Krynicy“ pry pasyłaŭni hazety:

1. Hazeta budzie pasyłaacca tolki za hrošy. Usim čto nia pryśle hrošaj, hazeta budzie spyniena.

2. Biadniejšym, asabliwa z tych staron, dzie sioleta byŭ nieŭradžaj, dajecca **uštupka na paławinu**, značyć u hod nia 8 zł. a 4 zł. (na try miesiacy tolki adzin zlot).

3. Dla swaich supracuŭnikaŭ i karespandentaŭ, jakija prysyłaajuć u redakcyju staćci, karespandencyi i roznyja wiestki — hazeta pasyłaajecca **darma**.

4. Čto lubić čytać „B. Krynicu“, ale zusim uia maje hrošaj, čaj piša ŭ redakcyju piśmo. Redakcyja budzie brać tady piśmy pad uwahu — i kali budzie mahčy — hazetu paśle darma. Tolki budzie wymahać, kab darmawyja padpiščyki pašyrali našu hazetu

Hetyja prawiły buduć padawacca ŭ „Biełaruskaj Krynicy“ aŭ da 1 lutaha. Čto da 1-ha lutha 1927 hodu nia pryśle ŭ Redakcyju hrošaj i nie padaść nijakaje wiestki — hazety nie atrymaje.

Usio adresawać: Wilno, ul. Połocka 4—10. „Biełaruskaja Krynica“.

Naša Pošta.

Puzyreŭskamu: Pisulku z adrasami atrymali, hazetu pašlom.

Gebethner i Wolf u Wařawie: Źadanyja numary pasyłaajem.

Šašku T. z Taŭkiniaŭ: Piśmo atrym., prośbu spaŭniajem. Marwiču z pad Radaškawič: staćciu Wašu atrymali, nadrukujem.

Prof. D-r J. Tarasewiču ŭ Nju-Jorku: atrymali, drukujem. Nie zabywajcie ab nas.

Šciapulu Paŭliniču z pad Waŭkawyska: atrymali, nadrukujem. Pišecie da nas čaściej.

Čałaściku z pad Wialejki: atrymali, nadrukujem.

Padpiščyku Nr. 1165 z pad Harmanawič: atrymali, skarystajem. Za adrasady dziakujem.

B-wu z pad Hlybokaha: atrymali, nadrukujem.

I. Stydliwamu z pad Kluščan: atrymali, karystajem.

Hr. A. Špaku Ab zwarocie zapłačanaha Wami padatku treba žwiarnucca da taŭje ułady, katoraj Wy padatak hety zapłacili.

Dudku J. z Małoj Bierastawiaj: piśmo atrymali, hazetu pašlom,

Swirepu F. z Miadźwiedzič: pisulku atrymali, prośbu spaŭniajem.

Šymku H. z Udziała: pisulku atrymali, prośbu spaŭniajem.

Maksim u Horkamu z pad Dalokich; matarjal i 5 zł. atrymali, dziakujem. Ab sprawach wašych napišam u piśmie.

Jušku D: piśmo atrymali, prośbu spoŭnim.

Kakarui Siekluckamu z Kruleŭščyny: piśmo wa-ša atrymali, na was dwaich pašlom 1 egz. hazety.

Maiko St z pad Zabołocia: piśmo atrymali, na adzin miesiac hazetu pašlom.

Bieł. bibl. i čyt. u maj. Maniščycy: pisulku atrymali, hazetu budziem slać na imia kiraŭnika bibl.

**LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA
SANITARNAJE POMAČY**

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dzi-ciačyja chwaroby ad 11—12 i 3—4 h; nutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horla 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addziely: ŭnutrany, chirurgičny, gine-kolohičny i radzilny. **KABINET RENTGENA i ELEKTRA-MEDYČNY.** Lačėnnie pramieńnia-mi, fatahrafawańnie, praświatłańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

Analityčnaja laboratoryja.

**PIERŠAJA
BIEŁARUSKAJA DRUKARNIA**

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Pryjmaje zakazy na ŭsialakija drukarskija raboty ŭ rožnych mowach (knižki, brašury, hazety, afišy, kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA.
SPAŬNIEŬNIE ZAKAZAŬ
CHUTKAJE I SUMLENNAJE.

Nr. 9.

„ZORKA“

Addziel dla našych dzieciak.

KANAPIELKA. (Narodnaja).

Ja pasieju kanapielku ŭ syru ziamielku —
Raści, raści kanapielka: nia husta i nia redka —
Karaniočkami hłyboka, a listočkami šyroka.

L O N.

Wybraŭ sielanin pole, pasiejnŭ na poli lon i zabaranawaŭ jaho. Wyras dobry, wysoki lon i pakryŭsia kraskami.

Lon ros, krasawaŭ, kupaŭsia ŭ soniečnych koskach i daždzy. Ale pryšli časy inšyja, ciażkija dla lonu. Lon adćwiŭ.

Adnaje ranicy pryjšli na pole ludzi, uziali za hałoŭki lon i z kareńniami pawyciahwali jaho. Pašla ŭkinuli ŭ wadu. Z koŭnym dniom usio horš i horš było lonu. Mačyli, ciorli, časali, a pašla prywiazali da praśnicy dyj wierecianom krucili i wyjšla nitka. Uziali hetyja nitki dyj u krosna. Woś i zrabiŭsia lon pryhożym pałatnom. Koŭny dzień pałatno paliwali wadoju, dyj na soniejku sušyli. Ad wady i ad sonca zrabiŭsia pałatno biełym, bialusieńkim, jak śnieh. Z pałatna wyjšla mnoha saročak. Saročki nasili i wialikija, i małyja, i staraja, i maładaja.

Prajšło niekalki hadoŭ i kašuli parwalisia. Zrabilisia z ich łachmany, jakija zawieźli na papiarowuju fabryku, dzie z łachmanoŭ zrabili pryhożuju biełuju papieru. Na papiery napisali i nadrukawali wieršy

i apawiaŭni dyj hetak čysta i pryhoža, što pryjemna i wiesieła było hladzieć i čytać. A było tam dobraje i razumnaje słowa. I ludzi čytajučy, stanowiacca lepšymi i razumniejšymi.

Niawieryskaja.

ZIMA i WIASNA.

Nasuplu ja browy — hawora zima —
I wiewier z marozam pawieje...
Usio tut zahinie, ratunku nia ma,
Pad śnieham zamreć, zaniemieje.

A ja zaśmiajusia — wiasna adkazała —
I sonca piakuča zazjaje.
Pračnucca łuhi, lasy i pala
I usio začwicie, zaśpiawaje.

Hałubka.

ZAHADKI.

1. Pašla baba da Kijawa, a doma kości pakinuła: 2. Niżej Boha, a wyżej cara. 3. Maleńki kruhleńki — za chwost nie padniać. 4. Miatu, miatu, a nikoli bačkaŭskaha pojasa nia wymietu.

RAZHADKI

Z Nr. 39: 1. Cybula. 2. Hod. 3. Belka.
Z Nr. 40: (Razhadka nia prysłana).

B i b l i a t e ĳ k a

tannych i ciekawych kniżak, jakija
pawinien mieć koŭny biełarus.

T. Hušča: U Paleskaj hłušy	3.45 hr.
J. Kupała: Šlacham żyćcia	5.10 „
Jadwihin Š.: Biarozka	90 „
„ „ Wasilki	1.50 „
„ „ Uspaminy	60 „
Ziaziula A.: Z rodnaha zahonu	40 „
„ „ Alenčyna wiasielle	30 „
Marcinkiewič W.: Hapon	75 „
Bylina I. Na pryźbie	60 „
Ciotka. Skrypka biełaruskaja	30 „
Bahušewič F. Dudka biełaruskaja	60 „
„ „ Smyk biełaruski	40 „
Dziarhač: Typy Palesia:	1.50 „
Duboŭka U.: Stroma	80 „
Andersen: Kazki	1.45 „
Drucki-Padbiarski: Bajki	40 „
Łunkiewič W.: Zakon żyćcia siarod żywiołaŭ i raślin	85 „
Kraskoŭski A. Dr.: Biełarusk. lakarsk. ziołki	30 „
Kaziačy: Nieba i zory	40 „
Apawiaŭni i lehiendy wieršam	1.20 „
Śpiawak Blondel: Anhlijskaja lehenda	30 „
Taras na Parnasie	20 „

Biełaruski śpieŭnik	50 hr
Stankiewič A.: Doktor Fr, Skaryna	1.00 „
M. H.-B. Alkohol i baračba z im	50 „

Usie hetyja kniżki kaštajuć z pierasylkaj 16 zł. Wypisywajučy 1 abo 2 ekz. moža prysłać paštowymi markami, dabawiŭszy na pierasylku 5 hr., a na zakaznuju 36 hr.

Aprača hetaha ŭ kniharni jość roznyja padručniki biełaruskija i polskija i śmat inšych kniżak da čytańnia.

Kniżki wysylajucca pa atrymańni hrošaŭ, abo marak paštowych, bo „za pabrańniem“ małaja pasylka abchodzicca śmat daražej.

Wialikšyja zakazy wysylajucca „za pabrańniem“ pa atrymańni zadatku nia mienš treciaj čaści.

Biełaruskaja Kniharnia „KRYNICA“ Wilnia, Zawalnaja Nr. 7.

Red. „B, Krynicy“ swaim čytačom daje praŭnyja parady. Dyk u roznych praŭnych sprawach prosim zwaročwacca da nas ŭ piśmie. Adkazy budziem źmiaščać u našaj hazyecie.